

WYROK Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2011 R.
SNO 39/11

Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.

*Sędziowie SN: Małgorzata Gierszon, Katarzyna Tyczka-Rote
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 5 października 2011 r., sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego na niekorzyść od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 maja 2011 r., sygn. ASD (...)

1. z m i e n i ł zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonej kary upomnienia na podstawie art. 109 § 1 ust. 3 u.s.p. w y m i e r z y ł karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanej funkcji sędziego penitencjarnego Sądu Okręgowego;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Obwiniony sędzia Sądu Okręgowego wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego został uznany za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 17 lutego 2009 r. do dnia 10 marca 2009 r., orzekając jako przewodniczący składu Sądu Okręgowego – Penitencjarnego w A., a jednocześnie sędzia – sprawozdawca w sprawie z wniosku skazanego Mariusza K. o udzielenie warunkowego zwolnienia z odbycia kary pozbawienia wolności (sygn. akt V Kow 3338/08/uwz Sądu Okręgowego), działając umyślnie, usunął protokół posiedzenia sądu penitencjarnego z dnia 17 lutego 2009 r. i w dniu 17 lutego 2009 r. w tej sprawie ogłosił niesporządzone i niepodpisane postanowienie sądu penitencjarnego z dnia 17 lutego 2009 r. o odmowie udzielenia skazanemu Mariuszowi K. warunkowego przedterminowego zwolnienia oraz wyznaczył na dzień 10 marca 2009 r. termin nowego posiedzenia w powyższej sprawie i w dniu 10 marca 2009 r. wydał nowe postanowienia o odmowie udzielenia skazanemu Mariuszowi K. warunkowego przedterminowego zwolnienia, to jest popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę upomnienia.

Odwołanie na niekorzyść obwinionego złożył od powyższego wyroku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym, który zarzucił:

1) błędną ocenę stopnia społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego przypisanego obwinionemu sędziemu, będącą skutkiem nieuzasadnionego przyjęcia, że pomimo iż wyczerpuje ono również ustawowe znamiona czynu opisanego w art. 276 k.k., nie stanowi jednak przestępstwa, ponieważ jego społeczna szkodliwość jest znikoma,

2) rażąco niewspółmierność wymierzonej obwinionemu kary upomnienia, stanowiącej najłagodniejszą karę dyscyplinarną przewidzianą w art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p., w stosunku do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, uzasadniającej wymierzenie kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu sędziego na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., ewentualnie kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji sędziego wizytatora do spraw penitencjarnych, przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. przez wymierzenie obwinionemu sędziemu Sądu Okręgowego za przypisany mu czyn kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu sędziego, przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., ewentualnie kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji sędziego wizytatora do spraw penitencjarnych, przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p.

Obwiniony złożył wniosek o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Mimo, że odwołanie nominalnie skierowane jest wyłącznie przeciwko rozstrzygnięciu o karze, w rzeczywistości kwestionuje także orzeczenie o winie, Rzecznik Dyscyplinarny zarzuca bowiem nieprawidłową ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego, a w konsekwencji odmowę zakwalifikowania tego czynu jako przestępstwa przeciwko dokumentom. Zarzut ten nie zasługuje jednak na uwzględnienie. Postępowanie dyscyplinarne nie jest postępowaniem karnym w rozumieniu art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, wobec czego sąd dyscyplinarny nie orzeka o tym, czy określony czyn obwinionego stanowi przestępstwo, wiąże go bowiem domniemanie niewinności (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006/10/87), lecz rozstrzyga o tym, czy czyn ten może być zakwalifikowany jako przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. Powzięcie przez sąd dyscyplinarny uzasadnionego podejrzenia, że popełnione zostało przestępstwo uzasadniałoby jedynie podjęcie z urzędu uchwały przewidzianej w art. 119 u.s.p. i ewentualnie – w wypadku gdyby postępowanie karne zostało wszczęte – zawieszenie postępowania dyscyplinarnego do czasu jego ukończenia, gdyby przemawiały za tym względy ekonomiki procesowej lub gdyby zachodziła obawa, że w obu postępowaniach zapadną rozbieżne orzeczenia, wreszcie

wówczas, gdyby zachodziły wątpliwości co do upływu terminu przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego i możliwości zastosowania art. 108 § 4 u.s.p.

W rozpatrywanej sprawie nie jest konieczne przesądzenie, czy obwiniony popełnił przestępstwo, gdyż stwierdzenie przestępnego charakteru czynu nie decyduje o istnieniu podstaw do przypisania obwinionemu popełnienia przewinienia służbowego. Ogłoszenie nieistniejącego postanowienia, usunięcie protokołu posiedzenia i ponowne rozpoznanie sprawy bez uwzględnienia dokonanych wcześniej czynności stanowiło poważne naruszenie szeregu przepisów proceduralnych wskazanych przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji. Skarżący Rzecznik Dyscyplinarny ma jednak rację, że ocena stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu nie może być przeprowadzona jedynie przez pryzmat istnienia bądź braku negatywnych skutków jego działania dla skazanego, będącego stroną postępowania, w którym doszło do wskazanych uchybień. Konieczność zachowania reguł proceduralnych stanowi gwarancję praw strony, zapewnia pewność i przewidywalność postępowania. Lekceważące traktowanie formalnej strony postępowania, usprawiedliwiane długotrwałą nieprawidłową praktyką, nie może umniejszać wagi popełnionych naruszeń procedury karnej. Uwzględnić także należy, że skoro obwiniony pełnił funkcje sędziego penitencjarnego, za którą otrzymywał dodatek funkcyjny, należało od niego oczekiwać szczególnie starannego i rzetelnego wykonywania obowiązków. W konsekwencji nie można odeprzeć zarzutu, że wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna upomnienia jest rażąco niewspółmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przewinienia, ocenianej w aspekcie przedmiotowym i podmiotowym. Dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok i wymierzył bardziej dolegliwą karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanej funkcji sędziego penitencjarnego (art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p.). Wykonywanie tej funkcji przez obwinionego było obarczone poważnymi uchybieniami i niewłaściwe byłoby dalsze pełnienie przez niego związanych z tą funkcją obowiązków i uzyskiwanie z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia.

Nie zachodziły natomiast podstawy do uwzględnienia wniosku skarżącego o zastosowanie kary dyscyplinarnej złożenia obwinionego z urzędu. Obwiniony sędzia Sądu Okręgowego nie był dotychczas karany dyscyplinarnie i przez wiele lat jego służby nie stwierdzano nieprawidłowości w jego pracy. Przewinienie, jakiego się dopuścił, nie podważa możliwości dalszego wykonywania przez niego zawodu, a wymierzona kara stanowi wystarczającą sankcję za popełnione przewinienie, pozwala też przypuszczać, że będzie czynnikiem wpływającym mobilizująco na obwinionego i stymulującym go do prawidłowego wywiązywania się z obowiązków sędziowskich.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 133 u.s.p.